

Hospicjum

– Informator bezpłatny Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci nr. 2 (52)

czerwiec 2010 r.

Wspomnienie o nieodżałowanej pamięci dr. Janusza Kochanowskim, Rzeczniku Praw Obywatelskich

10 kwietnia 2010 roku, w godzinach porannych, dotarła do nas tragiczna wiadomość o katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Wśród 96 ofiar tej trudnej do zrozumienia tragedii znalazł się dr Janusz Kochanowski, Rzecznik Praw Obywatelskich. Za kilka dni, 18 kwietnia, obchodziłby swe 70. urodziny. Pozostawił w żałobie żonę Ewę, córkę Martę i syna Mateusza.

Był prawnikiem i dyplomata. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał tytuł doktorski i gdzie wykładał. W latach 1991–1995 był konsulem generalnym RP w Londynie.

Obejmując w 2006 roku funkcję Rzecznika wygłosił w Sejmie znamienne credo, któremu był wierny każdego dnia: „Nie ma praw i wolności bez sprawnie funkcjonujących instytucji silnego państwa prawnego - tworzonego przez wolnych obywateli. Nie ma wolnych obywateli i silnego państwa, bez społeczeństwa obywatelskiego, które promuje cnoty obywatelskie i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne”.

We wtorek 20 kwietnia 2010 r. w Częstochowie odbyły się uroczystości pogrzebowe Janusza Kochanowskiego. Wśród licznych pożegnań znalazły się wypowiedzi najbliższych współpracowników, przedstawicieli Rządu RP, osób blisko znających Rzecznika.



Człowiek, który kochał ludzi i szukał dla nich lepszego, sprawiedliwszego świata. Który wierzył w Boga w niebiosach i w prawo tu, na ziemi. Janusz Kochanowski miał jedno wielkie marzenie – kierowało ono całym Jego życiem. Było to marzenie o wolnej i silnej Polsce. Był humanistą wysokiej próby. Kochał naukę, uwielbiał dobrą sztukę, znał się na modzie i obyczajach, miał swój styl. Potrafił być skutecznym menadżerem, doskonale motywować pracowników i wykorzystywać ich potencjał. (Stanisław Trociuk, z-ca RPO)

Oprócz człowieka niespotykam oddanego swoim obowiązkom, zapamiętam go także jako gentelmana o niezwykle szerokich horyzontach intelektualnych, wiele od innych wymagającego, ale przede wszystkim niezwykle wymagającego od siebie samego. Trudno było podważać wysuwane przez niego argumenty, gdyż stała za nimi wiedza i wieloletnie doświadczenie. Na sercu leżał mu szczególnie los tych najsłabszych, tych którzy nie potrafią bądź z wielu różnorodnych przyczyn o swe prawa walczyć nie mogą. O tym jakim był człowiekiem, jak oddanym państwu prawa i zwykłym obywatelom przypominają nam będą jego analizy i przemówienia. (Krzysztof Kwiatkowski, Minister Sprawiedliwości)

Trzeba sobie życzyć, by wszyscy urzędnicy w tym kraju byli tacy, jak Janusz Kochanowski: ciepłi, ludscy, przyjacielscy, z takimi manierami i tak skuteczni. (Jerzy Owsiak, prezes WOŚP).

Gdybym miał wymienić cechy, które najbardziej podobały mi się u Janusza Kochanowskiego, to byłaby odwaga, żeby iść pod prąd obowiązujących mód i opinii oraz angielskie poczucie humoru. (Łukasz Warzecha, dziennikarz)

Osobiście miałem zaszczyt poznać dr. Janusza Kochanowskiego w lipcu 2007 roku, kiedy rozpocząłem pracę jako Jego doradca. Po trzech miesiącach zostałem pełnomocnikiem RPO ds. rodziny z zadaniem przygotowania projektu narodowej strategii polityki rodzinnej.

W ciągu niespełna trzech lat pracy dla Rzecznika Praw Obywatelskich z rosnącym podziwem i satysfakcją poznawałem dr. Janusza Kochanowskiego jako osobę wręcz renesansową – imponował wiedzą, kulturą osobistą i godnością. Dla mnie, jako lekarza, szczególnie bliskie było podejście Rzecznika do ludzkich spraw wyrażające się w błyskawicznym reagowaniu na docierające do Biura indywidualne i zbiorowe problemy ludzi, mobilizowaniu pracowników do wszechstronnego wyjaśniania wszelkich okoliczności spraw i w bezzwłocznym podejmowaniu koniecznych interwencji w instytucjach i organach państwa. Rzecznik wykazywał ogromne zainteresowanie dalszymi losami swych wystąpień, domagając się od adresatów niezdawkowych ale udokumentowanych danych co do realizacji wniosków. W razie potrzeby ponawiał je lub kierował do organów nadrzędnych, wywierał nacisk na urzędy poprzez osobiste spotkania z ministrami, organizowanie specjalnych konferencji prasowych oraz publikacje adresowane także do najważniejszych osób w państwie. Niezwykle sobie cenił współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz mediami. W 2010 roku został uhonorowany Medalem Św. Brata Alberta „za obronę praw osób niepełnosprawnych i organizacji pozarządowych oraz za troskę o ludzi ubogich.”

Takie całościowe i wnikliwe podejście do ludzkich spraw umożliwiło dr. Januszowi Kochanowskiemu formułowanie zobiektywizowanych ocen stanu przestrzegania szeroko pojmowanych praw obywatelskich przez wszystkie odpowiedzialne organy państwa. Dysponując tą wiedzą, uznawał za swój obowiązek przedstawianie władzom publicznym i społeczeństwu opracowywanych przez zespoły ekspertów projektów strategicznych rozwiązań trudnych problemów w wielu obszarach życia publicznego.

Przykładem takiego niefasadowego rozumienia roli instytucji Rzecznika, był sposób zajęcia się przez dr. Janusza Kochanowskiego prawami dzieci śmiertelnie chorych. W wystąpieniach do Ministra Zdrowia, na organizowanych w BRPO konferencjach oraz w publikacjach prasowych („Gdy dziecko umiera w domu”, miesięcznik „Więź”, nr 11/12, 2007) podkreślał, że domowa opieka hospicyjna nad dziećmi dotyczy bardzo cierpiących, nieuleczalnie chorych dzieci i ich rodzin i dlatego nie można jej rozpatrywać wyłącznie w suchych kategoriach prawnych i ekonomicznych. Zachęcał do wsluchiwania się w opinie ekspertów, którzy wypracowali modelowe rozwiązania w opiece paliatywnej nad dziećmi, w tym zwłaszcza system stworzony i realizowany przez Warszawskie Hospicjum dla Dzieci. Po przeanalizowaniu istniejącej sytuacji prawnej oraz problemów organizacyjnych i finansowych związanych z domową opieką paliatywną nad dziećmi Rzecznik, wraz z gronem ekspertów, przygotował dokument – w formie Karty Praw – ujmujący w syntetycznej formie zasady opieki nad dziećmi śmiertelnie chorymi w warunkach domowych – zasady mające konkretne odniesienia do Konstytucji RP i Konwencji o prawach dziecka. Pod Kartą zamieszczoną na stronie www.rpo.gov.pl podpisały się dotąd 1574 osoby z całego kraju. Trudny do zrozumienia impas legislacyjny w resorcie zdrowia sprawił, że Rzecznik włączył swój urząd do prac Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci oraz Naczelnej Rady Adwokackiej nad projektem rozporządzenia w sprawie domowej pediatrycznej opieki paliatywnej. Projekt został w 2008 r. skierowany do Ministerstwa Zdrowia. Obfita korespondencja w tej sprawie z Ministerstwem Zdrowia została zamieszczona w 2009 roku w Białej Księdze nt. ochrony praw do zdrowia oraz w 2010 roku w Białej Księdze nt. ochrony praw dzieci.

Pozostaje wielki żal po stracie wspaniałego człowieka ale i dobra pamięć Jego dzieła. Non omnis moriar.

Prof. dr hab. med. Janusz Szymborski